

Zombieland – Smolasty

Zawsze kiedy wracam czujesz to jak pierwszy raz
Kiedy nie odbieram myślisz, że nie jestem sam
Wiem, że powiedziałem słowa których będzie żal
I zabrałem cię na dłużej niż na nocny rajd

Nie chcę gadać o diamentach, to nie dla mnie flex
Zrobiłem ich w życiu parę i tak jest mi źle
I choć świecisz mocniej od nich już nie spotkasz mnie
Mimo że tam bardzo chcę

Tak bardzo bejbe chciałbym dać ci moje serce
Martwe tak jak Zombieland, yeah-eh
Wiem, że nadejdzie jeszcze czas
Więc otrzyj łzy i schowaj płacz choć płonie świat
yeah-eh

Wczoraj byłem w niebie
Dzisiaj sięgam dna
Chcę zapaść się pod ziemię
To mój Zombieland

Wczoraj byłem w niebie
Dzisiaj sięgam dna
A im dalej od ciebie
Tym lepiej dla ciebie

Zobaczyłem ciebie na wybiegu pierwszy raz
Nawet bez tych designerów miałaś piękny blask
Znasz mnie z paru teledysków, ja to słodki cham
Koleżanki odradzały, co to to nie ja

Czasem siedzę no i myślę, czy nie zostać sam
Co do zaoferowania ma ci gość jak ja
Bo wspomnienie po mnie to jedynie gorzka łąza
Mimo, że bym bardzo chciał

Tak bardzo bejbe chciałbym dać ci moje serce
Martwe tak jak Zombieland, yeah-eh
Wiem, że nadejdzie jeszcze czas
Więc otrzyj łzy i schowaj płacz choć płonie świat
yeah-eh

Tak bardzo bejbe chciałbym dać ci moje serce
Martwe tak jak Zombieland, yeah-eh
Wiem, że nadejdzie jeszcze czas
Więc otrzyj łzy i schowaj płacz choć płonie świat
yeah-eh



Słowa: Norbert Smolinski

Muzyka: Norbert Smolinski, Wiktor Wójcik

Rok wydania: 2023